



„To straszne, co dzieje się ze świniami w chowie przemysłowym. Popieramy kampanię Viva! Akcja dla zwierząt przeciwko temu okrucieństwu. Zastanówcie się, co jecie? My w ogóle nie jemy mięsa i nie czujemy takiej potrzeby.”
Natalia i Paulina Przybysz z „Sisters”



„Stanowczo sprzeciwiam się przemysłowemu chowowi świń i całym sercem popieram kampanię Vivy!, która chce go zakończyć.”
Paul McCartney

Świnie należą do najinteligentniejszych zwierząt na Ziemi. Tę opinię potwierdzają wieloletnie badania zoolożów. W grupie zwierząt udomowionych świnie zajmują 2. miejsce po psie. Łatwo się uczą i zapamiętują nabyte doświadczenia. Szybko się oswiają, przywiązują do człowieka i obdarzają go zaufaniem.

Viva!
Akcja dla zwierząt

Kwik rozpaczy



Stanowiska indywidualne i kojce porodowe – najbardziej szokujące sekrety chowu przemysłowego świń.



Czy zastanawiacie się czasem, skąd wziąć się kotlet albo parówka na Waszym talerzu? Oczywiście wiecie – to mięso jest ciałem zabitego zwierzęcia, na przykład świni. Spróbujcie wyobrazić je sobie, kiedy jeszcze żyło. Widzicie błotniste podwórkę z kałużami, w których mama świnka tała się z gromadką rozbrykanych, różowych prosiaczków z zakreślonymi ogonkami? Niestety, ten sielski obrazek nie ma nic wspólnego z rzeczywistością. Większość mięsa, które spożywamy, pochodzi z zakładów **przemysłowego chowu zwierząt**. Pod względem liczby hodowanych świń Polska zajmuje 3. miejsce w krajach UE i 8. na świecie. W 2003 r. w naszym kraju **zabito 25 milionów świń**.

Świnie chowane tą metodą rodzą się, spędzają całe swoje życie i giną w zamkniętych, przepelnionych pomieszczeniach, a samice przeznaczone do reprodukcji – w pojedynczych klatkach tak małych, że nie mogą się obrócić. W nowoczesnych chlewniach panuje brud, zaduch i półmrok – zwierzęta nigdy nie widzą słońca ani nie oddychają świeżym powietrzem. Większość z nich żyje zaledwie kilka miesięcy, inne, przeznaczone do rozplodu, 3–5 lat, podczas gdy w naturalnych warunkach żyłyby 15–20 lat. Małe są jak najwcześniej oddzielane od matek i karmione wysokobiałkowym pokarmem z dodatkiem antybiotyków, by zwiększyć przyrost masy mięsnej. W tych warunkach świnie stają się agresywne i walczą o przestrzeń, na co hodowcy reagują obcinając im ogony i zęby oraz kastrując. Nienaturalne warunki i zabiegi chirurgiczne często prowadzą do infekcji lub deformacji. W odpowiedzi hodowcy zwiększają dawki antybiotyków tak, by zwierzę dotrwało żywe do momentu osiągnięcia „masy rzeźnej” – tzn. do chwili, kiedy mogą zarobić wystarczająco dużo na sprzedaży jego zdeformowanego ciała.

Skutkiem ubocznym chowu przemysłowego jest zanieczyszczenie środowiska naturalnego – gleba, powietrze i woda w promieniu wielu kilometrów od fermy są zatrute stężonymi odchodami świń. Okoliczni mieszkańcy cierpią na choroby układu pokarmowego, oddechowego oraz problemy skórne. Chów przemysłowy negatywnie oddziałuje również na zdrowie konsumentów mięsa, którzy otrzymują produkt naszpikowany antybiotykami oraz pestycydami. Stosowanie antybiotyków w chowie przemysłowym prowadzi do powstania uodpornionych na ich działanie szczepów bakterii – jest to jeden z najważniejszych problemów współczesnej medycyny.

Przemysłowy chów świń to jeden z najbardziej okrutnych aspektów przemysłu mięsnego. Powoduje ogromne, bezsensowne cierpienie zwierząt, degraduje środowisko naturalne i rujnuje zdrowie nas wszystkich. Co możecie zrobić, jeśli nie godzicie się na to, żeby potencjaci przemysłu mięsnego niszczyli zdrowie Wasze i Waszych bliskich? Żeby niszczyli nasz kraj? Żeby, powodowani jedynie chciwością, budowali swoje fortuny na wyzysku zwierząt? **To proste – przestańcie jeść mięso!** W ten sposób nie będziecie przyczyniać się do cierpienia bezbronnych istot ani wspierać firm, które budują swoją finansową potęgę na ich wyzysku. Jeżeli wydaje się Wam to zbyt trudne, na początek możecie bojkotować firmy Animex i Poldanor, nie kupując ich produktów. Zachęcamy Was również do aktywnego uczestnictwa w kampanii Viva! Akcja dla zwierząt „Kwik rozpaczy” – skontaktujcie się z nami, by otrzymać darmowy pakiet kampanii.

Pomóż Vivie! walczyć z przemysłowym chowem świń!

Co możesz zrobić?

- po pierwsze, nie kupować i nie jeść mięsa, które z niego pochodzi;
- po drugie, skontaktować się z nami, by propagować naszą kampanię;
- po trzecie, pomóc w jej prowadzeniu, wpłacając dotację na nasze konto.

Viva!
Akcja dla zwierząt

Kopernika 6 m. 8, 00-367 Warszawa
tel.: (22) 828 43 29
www.viva.org.pl, info@viva.org.pl

KREDYT BANK S.A. VI O/Warszawa 53 1500 2080 1220 8000 0100 0000



„Całkowicie solidaryzuję się z kampanią Viva! Akcja dla zwierząt przeciwko przemysłowemu chowowi świń. Te delikatne zwierzęta żyją, są transportowane i zabijane w potworny, nieludzki sposób. Mam nadzieję, że każdy wrażliwy człowiek kiedy uświadomi sobie ogrom ich cierpienia, nie będzie chciał się do niego przyczyniać.”
Maja Ostaszewska



Betonowy wybieg to miejsce narodzin i śmierci świń hodowanych przemysłowo. Świnie żyją tu w brudzie i tłoku (prawo przewiduje 0,65 m² na dorosłą swinie).



Setki tysięcy świń – loch rozplodowych – spędzą całe swoje życie w kłatkach tak ciasnych, że nie mogą obrócić się ani zrobić kroku. Z wielkim trudem kładą się i wstają. Nie mogą robić nic oprócz patrzenia na ścianę przed sobą lub karmienia głodnych prosiąt.



Świnie całe swoje 5-miesięczne życie spędzają bez dostępu do świeżego powietrza i światła dziennego. Od urodzenia otrzymują antybiotyki i inne leki, aby szybciej przybierać na wagę.